



Na tropie

3
XXXI



archiwum
harcerskie.pl

Wykorzystujemy "Na tropie"



Jak skłonić naszą młodzież harcerską, aby częściej zaglądała do "Na tropie"? Napewno łatwiej, jeżeli wprowadzimy czytanie naszego pisma przez jakąś dowcipną grę. Tak właśnie podszedł do sprawy druha Andrzej Ciuksza drużynowy "szalonej siódemki", kiedy przyjechał ze swoim przybocznym Markiem Banasiakiem, aby przeprowadzić parę zajęć podczas kursu zastępowych hufca "Warszawa".

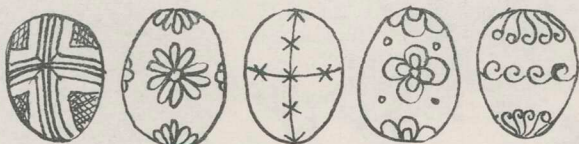
Podaję krótki opis bardzo udanej gry, którą druha Andrzej przeprowadził z uczestnikami, wykorzystując w niej cały stos starych numerów "Na tropie".

- Każdy zastęp otrzymał po 10 numerów "Na Tropie" i systematycznie przeglądał wszystkie fotografie umieszczone w "Na Tropie", zdobywając punkty-
- 3 punkty za znalezienie na fotografii samego siebie.
- 2 punkty za znalezienie na fotografii członka własnej drużyny.
- 1 punkt za znalezienie (i oczywiście poznanie) przełożonego instruktora np. hufcowego, Kom. Chorągwi, Naczelnika.

Wiele radości było podczas tej gry, specjalnie kiedy ktoś odnalazł swoje zdjęcie sprzed pięciu lub więcej lat jako zuch na kolonii.

Każdy drużynowy lub zastępowy napewno wymyśli wiele odmian tej gry (pod warunkiem, że drużyna posiada komplet numerów "Na Tropie").

Trochę trudniejszym ćwiczeniem (bo nie wystarczyło tylko oglądać obrazki) było odnalezienie na podstawie rozdanych numerów "Na tropie" gdzie są na świecie jednostki harcerskie - albo, co ważniejsze, które jednostki pisują do "Na Tropie".



phm. Jędrzek Świętochowski



Obzęd pasowania zuchów na harcerzy

Zbliża się dzień 23 kwietnia - dzień Sw. Jerzego - patrona harcerstwa, kiedy wielu zuchów zostanie pasowanych na harcerzy.

Uroczystość ta powinna być dla zucha miłym przeżyciem i ma pozostać w pamięci na długie lata.

Opowiemy tu jak taką uroczystość urządzamy od lat w Nottinghamu.

W przeddzień wieczorem zuchokandydaci na harcerzy zbierają się w izbie harcerskiej - oczywiście w mundurkach. Jest zmrok. Światła dla lepszego nastroju nie zapalone. Zuchy

stoją w "kręgu parady" jak na każdej zbiórce. Śpiewamy hasło: "Stańmy w koło". Wódz rozpoczyna krótki program. Omawia okres zuchowania w gromadzie, podkreślając dzielność zuchów. Potem wydaje np. takie polecenie: "pójdziecie za chwilę pojedynczo na boisko, gdzie odszukacie koperty, schowane blisko drzewa lub innego miejsca." "Każdy z was weźmie tylko jedna kopertę i włoży ją do lewej kieszeni bluzy, blisko serca. - Bez krzyku, spokojnie wróćcie do izby i zajmiecie miejsce koło kominka."

Teraz wódz wysyła co minutę jednego zucha po kopertę. Zastępca wodza pilnuje prawidłowego wykonania poleceń wodza, a w razie potrzeby pomaga zuchom odnaleźć koperty. Po powrocie wszystkich zuchów i po zajęciu miejsc, wódz zapala kominek i zaczyna piosenką "Na Wojtusia z popielnika ...". Wydaje teraz polecenie: "wyjmijcie z kieszeni koperty i zobaczcie co się w nich znajduje". Zuchy wyjmują z kopert lilijki harcerskie, a wódz powiada: "To są lilijki harcerskie, które jutro będą wam przypięte do mundurów." Wyjaśnia także co oznacza lilijka harcerska.

Zuchy chowają z powrotem lilijki do kieszeni i trzymają je do pasowania w dniu następnym. Śpiewamy poważną piosenkę i zuchy udają się do słabo oświetlonej kaplicy, by podziękować Panu Bogu za okres zuchowania - każdy modli się indywidualnie.

Każdy kto zobaczy klęczących w mroku kaplicy zuchów, w powadze i w skupieniu, napewno będzie ten punkt programu pasowania chętnie stosował w przyszłości. Taka zbiórka wieczorna daje zuchom silne przeżycie, ale musi być bardzo szczegółowo przygotowana i nie powinna trwać dłużej niż jedną godzinę.

Pasowanie

Zbiórka gromady z totemem. Odmarsz na Mszę świętą. Kandydaci na harcerzy idą na czele gromady. Pożądane, by cała gromada przystąpiła do Komunii św. Sam obrzęd pasowania może się odbyć po Mszy św. albo po obiedzie na kominku, czy przy ognisku na otwartym powietrzu. Zależy to od wielu czynników jak: czas, miejsce, program. Jednak zawsze urządzamy najpierw pożegnanie w gromadzie. Żegnamy się z zuchami, żegnamy totem gromady, wpisujemy się do księgi gromady, zmieniamy chustę zuchową na harcerską i przypinamy lilijkę. Wygląda to mniej więcej następująco:

- Gromada robi "krąg parady" z totemem.
- Księga gromady pośrodku kręgu na stole.
- Kandydaci na harcerzy kolejno odpinają po jednej swej gwiazdce zuchowej i kładą na otwartą księgę, przy czym wpisują się do księgi gromady po raz ostatni.
- Następnie zwracają się w stronę totemu i żegnają go hasłem "Czuj"!
- Wódz przypina wszystkie gwiazdki do wstążki, która będzie zawieszona na totemie.

- Kandydaci stoją w szeregu, a naprzeciw nich staje taka sama ilość harcerzy, trzymając: szare sznury, chusty harcerskie.
- Wódz zuchów i drużynowy harcerzy stoją po bokach.
- Rozpoczyna wódz.
"Zuchy! Do dnia dzisiejszego obowiązywało was prawo zuchowe!" (zastępca wodza głośno odczytuje prawo zuchowe).
- Drużynowy:
"Od dzisiaj obowiązuje was prawo harcerskie." (Przyboczny odczytuje tekst prawa).
- Drużynowy:
"Na znak, że przestajecie być zuchami a stajecie się harcerzami, wasi starsi bracia- harcerze nałożą wam sznury i chusty harcerskie (harcerze zakładają im sznury i zamieniają chusty).



- Drużynowy:

"Wiem, że na waszych sercach od wielu godzin macie upragnione lilijki, teraz możecie je wyjąć, a przypnie je wam druh (hufcowy .. lub uproszony instruktor itp.) "

- Wódz:

Ostatni raz na pożegnanie odchodzących z gromady zuchów:
"Zuchy Czuj!" (Trzy razy)

- Drużynowy - na serdeczne powitanie nowych harcerzy:

"Harcerze- Czuj, czuj, Czuwaj! " (Trzy razy).

Obrzęd zakończony. Nowych harcerzy czekają dalsze lata harcowania. Jakie to harcowanie będzie, to już zależy od drużyny, a przede wszystkim od zastępowych i od zastępu.

Opisany obrzęd pasowania nie jest sztywną receptą. Podobnych obrzędów może być wiele. Nasz przeszedł próbę czasu.

Czasem do pasowania można użyć miecza, szabli, przy czym pasowany zuch klęka.

Musimy pamiętać, że pasowanie na harcerza jest świętem zarówno gromady jak i drużyny i obydwie jednostki biorą w nim czynny udział.

Prosimy wodzów zuchowych o opisy podobnych obrzędów u was.

Czuj !

Wódz Pstrąg



GROMADO! CZUJ!

Sobieradek IV.

20 - 22.I.78.

Sobieradek jest to zjazd wodzów zuchowych w W. Brytanii. Zjazd odbywa się po to, aby wodzowie się spotkali, przedyskutowali różne problemy, przypomnieli sobie rzeczy, które pozapominali, a także aby się nauczyli czegoś nowego.

Ostatni Sobieradek był czwartym z kolei. Jak zawsze zjazd odbył się w Polskim Ośrodku Katolickim w Birmingham. Komendę zjazdu tworzyli druh hm. M. Sciciński, dhna hm. J. Woźniak.

Wszyscy zjechaliśmy się w piątek wieczorem w liczbie 30 osób. Po smacznej kolacji odbył się kominek, na którym bawiliśmy się doskonale, śpiewając przeważnie zuchowe i harcerskie piosenki.

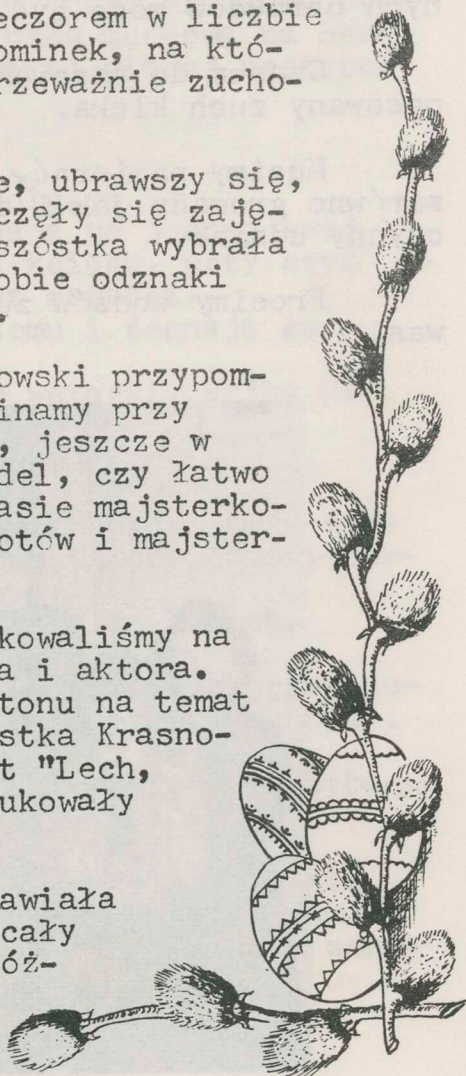
Następnego dnia, po wczesnej pobudce, ubrawszy się, poszliśmy na śniadanie. Po śniadaniu zaczęły się zajęcia. Podzielono nas na 4 szóstki i każda szóstka wybrała sobie nazwę, a w związku z nią zrobiła sobie odznaki dla członków szóstki oraz jedną zapasową.

Przy majsterkowaniu druh A. Świętochowski przypominał nam ważny punkt, który często zapominamy przy takiej robocie: mianowicie, że wcześniej, jeszcze w domu, przed zbiórką należy wypróbować model, czy łatwo i szybko da się zrobić to, co chcemy w czasie majsterkowania z zuchami. Wówczas unikniemy kłopotów i majsterkowanie odbędzie się sprawnie i szybko.

Po wykonaniu naszych odznak majsterkowaliśmy na temat dwu sprawności cyklowych: marynarza i aktora. Szóstka Nietoperzy zbudowała teatr z kartonu na temat legendy "Jak myszy zjadły Popiela". Szóstka Krasnoludków zrobiła kukiełki na palce na temat "Lech, Czech i Rus". Szóstki Koty i Sowy wyprodukowały widoki morskie.

Po obiedzie druhna T. Ciecierska omawiała z nami planowanie programu zuchowego na cały rok, mówiła o programach cyklowych i o różnych rodzajach zbiórek.

W szóstkach musiałyśmy wyplanować



jedną zbiórkę na temat Bożego Narodzenia. Każda szóstka przeprowadziła jedną wyznaczoną rzecz; wynik był zbiorem rozmaitych gier, piasów, piosenek, gawęd i teatru samorodnego. Druhny i druhowie jako "duże zuchy" brali udział we wspólnej zbiórce.

Później po podwieczorku, druhna M. Wolska prowadziła dyskusję na temat "roli wychowawczej drużynowej-drużynowego". Druh Sciciński podkreślił, że dobry wódz widzi każdego zucha cokolwiek on robi, tak że zna swoich zuchów indywidualnie jak i grupowo. Następnie ksiądz kapelan Kącki miał pogadankę na temat "Zuch kocha Boga i Polskę".

Po kolacji urządziliśmy obrzęd, na którym każda szóstka wręczyła druhowi komendantowi odznakę swojej szóstki. Obrzęd, jak zwykle u zuchów, przeprowadziliśmy z powagą i w doskonałym nastroju.

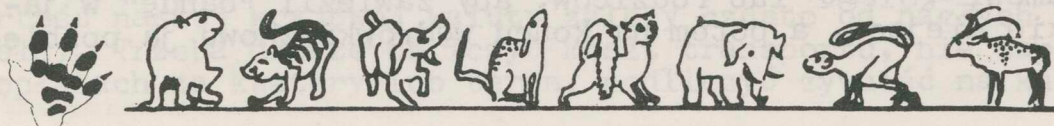
Następnie druh hm. Z. Szydło pokazał nam teatr samorodny. Przypomniał, że dla dzieci jest to najlepszy sposób wypowiadania siebie. Wszyscy braliśmy udział w przedstawieniu scen mimicznych oraz w inscenizacji gawędy o "Czarnym Rycerzu". Na zakończenie dnia odbyła się tradycyjna wieczorynka Sobieradków. Wszyscy tańczyli, śpiewali i bawili się doskonale.

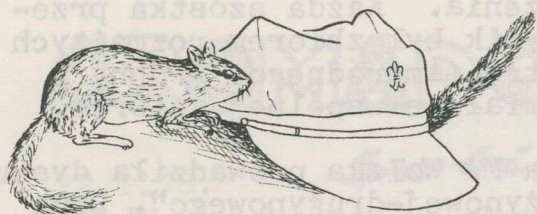
W niedzielę po pobudce mieliśmy Mszę świętą dla złazu w sali głównej. Po śniadaniu druhna Z. Scicińska prowadziła gry i zabawy. Bawiąc się, zuchy nieświadomie ćwiczą zmasły i uczą się wielu rzeczy. Druh Z. Szydło zauważył, że mało drużynowych zna piasy, więc wszyscy przeciwiczyliśmy jeden pias.

Po obiedzie mieliśmy chwilę wolną i udaliśmy się na spacer. A gdy wróciliśmy, dyskutowaliśmy na temat - zuch jako najmłodszy członek ZHP. Dyskusja była bardzo żywa. Przeciągnęła się nawet w czasie podwieczorku. Wszyscy uczestnicy zgodzili się, że złaz był bardzo pożyteczny. Praktyczne demonstracje pokazały nam zbiórkę z punktu widzenia zucha, a to jest istotną sprawą. Pożytecznymi też były dyskusje, bo każdy mówił na podstawie własnego doświadczenia.

Chcemy serdecznie podziękować naszym gospodarzom w Birminghamie za miłe przyjęcie i gościnność i mamy nadzieję, że się znówu spotkamy wszyscy w następnym roku, w liczniejszej nawet gromadzie.

L. Kowalewski, E. i T. Nosewicz.





Przygotowanie obozu wędrownego

Chcemy zainteresować wędrowników akcją letnią, więc wcześniej obmyślamy podstawowe elementy tej akcji i ustalamy sobie plan działania.

A. TEREN. Przed wydaniem komunikatu nr 1 ustalamy w jakim kraju i okolicy wędrujemy, gdzie rozpoczynamy i gdzie kończymy. Tu nie chodzi o szczegółową trasę, chociaż zawsze lepiej podać ją w komunikacie, nawet gdyby później uległa małej zmianie. Warto podać ogólną ilość kilometrów, ile wędrujemy a ile jedziemy, ważniejsze miejscowości, projektowany kraj i jego rejon.

Bierzemy pod uwagę kondycję fizyczną, wyrobienie techniczne i doświadczenie uczestników, sprzęt posiadany (osobisty i zbiorowy), a najważniejsze niezbędne koszty imprezy.

Na pierwszy obóz wędrowny proponujemy mniej dni i mniej kilometrów i to teren niezbyt trudny. W W. Brytanii możemy planować pewne odcinki na przełaj, ale to znaczy ścieżkami lub szlakami turystycznymi z ewentualnym oparciem o polskie farmy, Youth Hostels itp.

Wydatki związane z obozem wędrownym są zawsze większe, bo ekwipunek jest droższy i zaprowiantowanie zakupywane w małych ilościach czy puszkach bywa droższe od zaprowiantowania obozu stałego. Uczestnicy bardzo często będą musieli zakupić sobie znaczną ilość sprzętu osobistego.

Doświadczenie w wędrowce zdobywamy najpierw w kraju zamieszkania. Mając już pewne doświadczenie w wędrowkach, możemy się wybrać za granicę. Góry oczywiście dają piękne możliwości wędrowania, ale nie wolno porywać się na zbyt ambitne wędrowki od razu. Obóz wędrowny zwykle rozpoczyna się i kończy w większym miasteczku ze względów praktycznych dojazdu - pociągami lub autobusem. Chyba, że drużynowy namówi kolegę lub rodziców, aby zawieźli "bandę" w jakieś dzikie miejsce, a potem na końcu wędrowki znowu ją pozbięrali.

Początek wędrówki powinien mieć w sobie coś atrakcyjnego, np. zwiedzanie, jakieś przejście przełęczy, bilety na jakiś występ czy widowisko, jazda łożdżą, kolejką linową, odwiedzenie lokalnej Polonii i tp.

B. DATY . Komunikat musi uwzględnić daty dotyczące wędrówki - rozpoczęcie, przybliżone daty osiągnięcia pewnych punktów trasy i zakończenie. Długość obozu dostosowujemy do możliwości osobistych uczestników, ich wyrobienia wędrowniczego oraz funduszków.

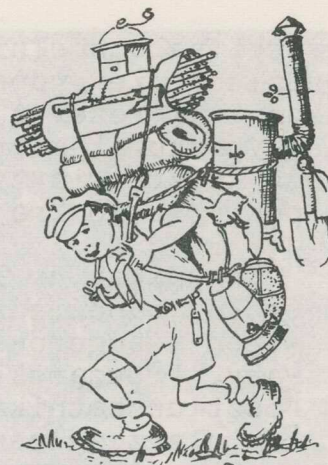
Tutaj muszę zaznaczyć, że jeżeli chodzi o wędrowanie, to na to składa się więcej niż samo maszerowanie. Pamiętamy, że im więcej młodszych uczestników, tym więcej na starszych spada ciężar rozstawiania biwaku, gotowania, prowadzenia i opieki. Młodzi np. wcale dobrze maszerują ale w tych innych czynnościach początkowo nie są sprawni. To doświadczenie osiągną dopiero za kilka dni.

W wypadku wyjazdów zagranicznych trzeba pamiętać o relacji kosztów transportu z kosztami wyżywienia. Nie warto wydać £ 80 na przejazd , a tylko £ 30 na inne wydatki, jedynie dlatego, aby wyjechać za granicę. Wyjazd zagraniczny powinien obejmować przynajmniej 15 dni.

Lektura

Po wybraniu terenu i okolicy trzeba się trochę potrudzić i przeczytać o tej okolicy, by zorientować się w geografii, historii, ekonomii, folklorze itp. Warto ustalić co chcemy zwiedzić, dokąd pójść, gdzie się zatrzymać, bo później, w czasie wędrówki te miejsca będą wyrastały przed nim żywe i wyprawa będzie o tyle bogatsza. To doksztalcanie się powinno nam zająć całą zimę, kiedy mamy czas pójść do biblioteki, wypożyczyć książkę i zająć się lekturą. Do tej lektury zaprzęgamy nie tylko komendę ale i uczestników, bo zobaczą, że wędrówka ma cel, a okolica jest warta poznania. Biura turystyczne są bardzo pomocne w takim wypadku i dostarczają wielu sugestii praktycznych, oszczędzając nam późniejszych kłopotów.

C. KOSZT. To jest ważny element. Zawsze lepiej policzyć nieco więcej niż mniej, zwłaszcza gdy jedziemy za granicę, gdzie wartość naszej krajowej waluty zależy często od nagłych zmian giełdy. Trzeba dobrze obliczyć koszt transportu, nie zapomnieć o opłatach za kwatery lub teren, podliczyć żywność na każdy dzień,



wydatki na uzupełnienie namiotów, palników, kociołków itp., ubezpieczenie grupowe, bilety na występy czy przejazdy lokalne, zakup map, rezerwa na nieprzewidziane wydatki lub wydatki w razie wypadku. Pamiętajmy, że nawet mimo ubezpieczenia, musimy ponieść koszt wizyty lekarskiej czy lekarstw, a dopiero potem po powrocie do kraju zamieszkania, ubezpieczenie zwraca wydatki.

Komunikat nr 1 powinien zawierać następujące dane:

1. Ogólna zapowiedź intencji i słowo zachęty.
2. Teren i sugerowana trasa.
3. Daty. (Początek, zakończenie, postoje itp.)
4. Koszt uczestnika.
5. Formularz zgłoszenia zawierający: adres i telefon komendanta, termin zgłoszenia, ilość bezzwrotnego wpisowego, na kogo czek wystawiać, zaświadczenie lekarskie o zdrowiu uczestnika.
6. Program - podany ogólnie, mówiący o zajęciach i możliwościach zdobycia sprawności wędrowniczych itp.
7. Sprzęt wymagany: buty, kurtka, spodnie nieprzemakalne, lekkie, plecak, śpiwór, własna bielizna, przybory itp. (Wyliczyć szczegółowo każdy niezbędnie wymagany przedmiot ekwipunku).

Warto podać nazwy sklepów i firm gdzie można nabyć odpowiedni sprzęt.

8. Nie zapomnijmy o paszportach, wizach, zastrzykach itp.



phm. M. Nalewajko.



nana otkadka

przedstawia zucha zamienionego w "żabę" na kolonii na Kaszubach - Kanada w 1977 r.
fot. hm Zbyszek Szydło.

Str. ost. uczestnicy kursu zastępowych hufca Warszawa - Londyn w Fawley Court 27 - 31.1977
fot. kmdt kursu phm Jędrrek Świętochowski.

K A N A D A - prosimy o wpłacanie prenumeraty na ręce dha hm B. Bahyrycza, kolportera na Kanadę; w ten sposób oszczędzamy na opłatach administracyjnych za czek. Pomóżcie i nie czekajcie na przypomnienia o wpłacaniu prenumeraty. Zyskajcie nam nowych czytelników. Dziękujemy. Redaktor.



A K C J A L E T N I A O B W O D U Z . H . P . C h i c a g o 1 9 7 7 .

Obiad na wycieczce kursu. Zastęp 3 m.d.h. na obozie drużyny.

Zastęp "husarzy" .Raport wieczorny uczestników kursu.

Zastęp "Tatarów". Kurs na wycieczce. Zastęp " rycerzy " .





Dhna I. Mirecka

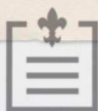
Chicago " pasuje " olimpijczyków

Akcja letnia obwodu ZHP Chicago przedstawia się dość ciekawie w roku 1977.

Hufiec zuchów dziewczynek "Swit" zorganizował wspólną kolonię dla trzech gromad zuchowych - 54 zuchów plus 7 harcerek w obsadzie oraz 5 matek w gospodarstwie kolonii. Kolonię prowadziła dz.harc. K. Piotrowska. Kolonia bardzo udana.

Hufiec harcerek "Tatry" zorganizował obóz stały pod namiotami dla 54 uczestniczek i 8 członkiń komendy. Obóz prowadziła przew. Alina Słomiany przez 1 tydzień i phm Lusja Budzka przez drugi tydzień.

Hufiec harcerzy "Warta". kolonia zuchów dla trzech gromad - każda gromada miała własny program - Słowian, Krakowiaków i Marynarzy. Kolonia liczyła 60 zuchów i 9 członków obsady. Kierowniczką całości dhna Irena Mirecka. Obsada gospodarcza: dz-h Julia Liebersbach plus 4 mamy do pomocy.



Obozy harcerzy: 2-ga i 4-ta drużyna harcerzy urządziły obóz dla 21 członków, komendantem ówik Mariusz Mazurek. Zdobyto 8 stopni młodzika, 4 wywiadowcy oraz sprawności pierwszej pomocy i pływaka.

Drużyny 3-cia 5-ta i 14-ta miały trzytygodniowy obóz dla 32 harcerzy plus 8 członków komendy. Komendantem ówik Wiesław Ciepiera. Zdobyto: 7 stopni młodzika i 42 sprawności. Obóz specjalizował się w pionierce.

Zarówno kolonie zuchów jak i obozy harcerek i harcerzy odbywały się w naszym ośrodku harcerskim Crivitz, stan Wisconsin. Własność harcerstwa w Chicago.

Cpiekę duchową roztaczali ksiądz Józef Baraniok i ksiądz Zbigniew Górecki.



K U R S C H O R A G W I A N Y H A R C E R Z Y
liczył 27 uczestników z czego 2 odbywało kurs przewodników, 8 kurs funkcyjnych i drużynowych, a 17 kurs zastępowych.

W skład komendy kursu wchodziło 5 instruktorów. Komendantem kursu hm. Jerzy Bazylewski, zastępcami komendanta hm. St Kuś w pierwszym tygodniu i hm. E. Link w drugim tygodniu.

Z hufca "Warta" na kursie zastępowych było 9 harcerzy i 3 na kursie drużynowych. Z hufca "Warmia" 8 na kursie zastępowych, 5 drużynowych, 2 przewodników. Zdobyto: młodzika 2, wywiadowcy 4, ówika 1, h.o. 3. Kurs zastępowych ukończyło 10, kurs funkcyjnych i drużynowych 5 (2 warunkowo), 2 uczestnikom otwarto próbę na przewodnika.

K U R S C H O R A G W I A N Y H A R C E R E K
odbył się w stanie Massachusetts i wzięło w nim udział 15 harcerek z hufca "Tatry" oraz 5 z hufca "Swit".

Kronika Harcerska

- 1 - 5 września 1977 odbył się zjazd Okręgu ZHP Stany Zjednoczone w Chicago. Oczywiście gospodarzem zjazdu był Obwód ZHP Chicago, a stroną gospodarczą zajęło się tutejsze K.P.H.
- 11 września 1977 rozpoczęliśmy 29 rok harcerskiej pracy w Chicago Mszą św. odprawioną przez Kapelana Obwodu ks Z.Góreckiego T.J. W uroczystości



wzięło udział ponad 300 młodzieży i tyle rodziców.

- 17.IX.1977 odbyło się pasowanie zuchów na harcerzy hufca "Warta" oraz złote gody działaczy harc. Jakóba i Sabiny Graf.
- 18.IX.1977 25-lecie służba zakonnej Kapelana ks Z.Góreckiego TJ z udziałem delegacji hufców i zespołu harc."Wichry" w programie przyjęcia.
- 24.IX.1977 przejście zuchów dziewczynek do drużyn harcerek w hufcach "Swit" i "Tatry".
- 25.IX.1977 zebranie poobozowe z udziałem rodziców i kierowników akcji letniej.
- ✱ ✱ ✱
- 1.X. 1977 zabawa jesienna KPH.
- 2.X. 1977 60-cio lecie czynu zbrojnego Polonii Amerykańskiej- udział reprezentacji hufców.
- 16.X. 1977 występ zespołu harcerskiego "Lehici" na spotkaniu Polsko Amerykańskiego Zrzeszenia Nauczycieli.
- 23.X. 1977 50-cio lecie służby zakonnej ks.hm.St.Czapiewskiego - udział we Mszy sw i późniejszym bankiecie, występ zespołu tanecznego "Lehici".
- 29.X. 1977 ogólna wystawa międzynarodowa p.t. "Folklor" z udziałem 50 różnych grup narodowościowych. Harcerstwo i wystawiło 3 stoiska. kulturalne (wykonał krag st.h.), sprzedażowe (Zarząd Obwodu), kuchni polskiej (KPH). Na arenie wystąpił zespół taneczny "Lehici".Wystawę oglądało ponad 120 tysięcy ludzi.
- 30.X. 1977
- 13.XI.1977 harcerstwo wzięło udział w uroczystościach Święta Niepodległości.
- 19 -25.XI. harcerze I drużyny harc. organizowali zbiórkę na rzecz Polskiego Inwalidy. Zebrano 270 dolarów.
4. XII.1977 zespół estradowy "Wichry" wystąpił w przedstawieniu organizowanym na rzecz Inwalidów. Występ "Wichrów" przyjęto entuzjastycznie.
- 11.XII.1977 bazar przedświąteczny Obwodu. Najwyższy udział wzięły zastępy instruktorek w tej imprezie dochodowej.
- 17.XII.1977 wieczór świąteczny w Harcerskiej Szkole Przedmiotów Ojczystych.
- 18.XII.1977 występ w Muzeum Przemysłu i Wiedzy w programie Zwycza-



jów Świątecznych. Harcerstwo dało dwa przedstawienia. Co roku dajemy program składający się z 4 odsłon. Wigilia, kolędniczy, gwiazdorzy, pastorałkowa scenka przy żłóbku. W programie wzięły udział zespoły "Wichry" i "Lehici", gromady zuchowe, drużyny harcerskie, instruktorzy i instruktorki. Cała grupa występująca liczy od 50 do 100 ludzi. Ze względu na nasz wysoki poziom widowiska Muzeum przeznaczają zwykle dla harcerstwa niedzielę, bo wtedy ilość zwiedzających osiąga do 70 tysięcy osób.

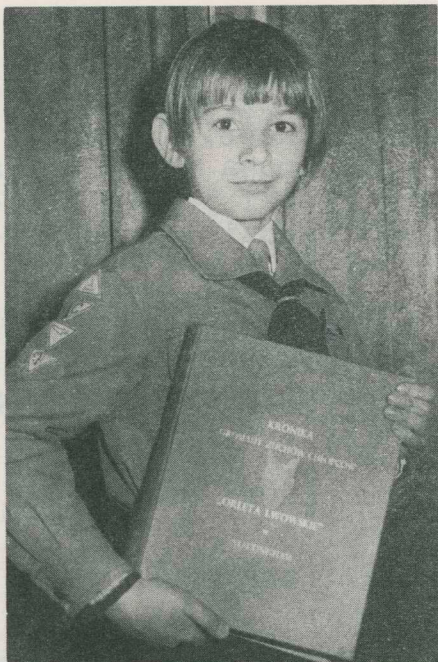
Harcerstwo daje 2 do 3 programy całkowicie samodzielnie już od 20 lat, bo do roku 1957 dawaliśmy tylko części programu. Taki udział z samodzielnym programem to olbrzymi wysiłek młodzieży, która poza zbiórkami musi przez kilka tygodni przychodzić na próby, przygotowywać sobie oryginalne stroje ludowe, by godnie reprezentować polską kulturę. Nasze przedstawienia wedle opinii kierownictwa Muzeum osiągają najwyższy poziom spośród wszystkich grup narodowościowych.



hm. J. Bazylewski



Obóz harcerek hufca Tatry w stanie Massachusetts w 1977 r.



Orleta Ludowskie w Nottingham

Przed kilkoma miesiącami nastąpiła zmiana na stanowisku wodza. Obecnie gromadę prowadzi przewodniczka Zofia Behnke - z domu Juhre. Zastępcą jest druh Andrzej Warchoł. Opiekę sprawuje druh Zenek Słowikowski, a druhna H. Nagórska chętnie pomaga.

11 grudnia 1977 gromada wspólnie z 24 drużyną harcerzy zorganizowała jak co roku świąteczny bazar harcerski, w którym wzięli udział KPH, Krąg Sth. gromada dziewcząt i KSMP.

18 grudnia 1977 gromada obchodziła swoje święto, bo osiągnęła pełnoletnie, to jest liczy sobie już 21 lat istnienia. Z tej to okazji rodzice pomogli zorganizować małe przyjęcie dla zaproszonych gości. Na program złożyło się nadanie sprawności ułana, przyjęcie zuchów do gromady oraz święty Mikołaj z paczkami. Po wstępnej gawędzie druha Z. Słowikowskiego pierwszy wódz gromady Henia Nagórska zdmuchnęła 21 świeczek na wspianym torcie. Ksiądz Kapelan K. Krzyżanowski odmówił modlitwę i złożył gromadzie życzenia. Gromada wystąpiła ze swoim programem kolędników w opracowaniu druha Z. Słowikowskiego.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na rozbudowę i urządzenie baraku Nottingham w stacji Fenton. W sumie gromada w czasie kolędy zebrała £ 89 .61 p., które przekazała Komitetowi Rozbudowy stacji w Fenton.

8 stycznia 1978 odbył się w Nottingham opłatek harcerski urządzony przez miejscowe Koło Przyjaciół Harcerstwa. Podczas kominka prezes KPH płk. B. Nowicki wręczył gromadzie ślicznie oprawioną kronikę gromady za okres lat 20-tu, jako tom I. Zuch Andrzej Jandzioł pięknie podziękował KPH i przyrzekł, że postarają się, by na drugi tom kroniki gromada zapracowała równie ofiarnie jak dotychczas.

Wódz Pstrąg z Nottingham.



Freć na tropie rok 1964

1964

I d e o l o g i a

Dlaczego nie palę
22-lutego
Midlitwa Skautek
Na dzień Zmartwychwstania
Słowo Kapelana
Sobotni promyk



13-14/I
2/II
4/II
2/III
2-3/V-VII
4/V-VII



hm. J. Hebda
Macierzanka
Livre de Lezard
ks J. Bajewicz
M. Gawalewicz

W i e r s z e - o p o w i a d a n i a

Modlitwa
Kochamy Ciebie Polsko
Przy kominku
Gromniczna
Lubię wiosnę
Prima Aprilis
Legandy
Kanada
Przybysze z Polski
Nasi przyjaciele



10/I
11/I
12/I
2/II
19/IV
19/IV
7/V-VII
5-6/V-VII
8-9/V-VII
10-12/V-VII



Bernaś-Kuncewicz
W. Dębski
P. Warzykówna
J. Radzymińska
N.N.
S.O.
Bach
Stary Bóbr

H i s t o r i a P o l s k i

Lutowe rocznice
1000-lat chrześcijaństwa
Rodzina Pustowójtówny
Millenium

6/II
12/II
15/II
10/VIII-XI



I.P.
I.P.
hm. E. Gieratowa
Macierzanka

W s p o m n i e n i a

Ks. J. Jarzębowski +12.9.1964
Przyrzeczenie
Paderewski i wilki
Z jednej gliny (powstańcy)
Biskup Wł. Bandurski
Aleksandra Piłsudska +31.3.1963
Wspomnienia

2-3/VIII-XI
17-20/I
22-23/II
8/III
16-17/III
4-5/V
6-7/V



hm. K. Orłowska
Mary Lowton
T. Lisiewicz
M.
I.M.
A. Piłsudska

C z u j z u c h y

Hymn wodzów zuchowych




9/I

St. Mościcki

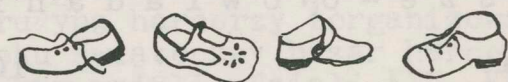
C z u j z u c h y (c.d.)

Karnawał zuchowy	7-8,13-14/II	hm. J. Hebda
Cykl leśnika	7-8,13-14/III	hm. J. Hebda
Programy zbiorów i cyklów	7-8,13-15/IV	hm. J. Hebda
Obrzęd pasowania	22/V-VII	D. Głogowska
Cykl lotnika	11-14/VIII-XI	hm. J. Hebda
Rogaty duch Świętopełka	15-17/VIII-XI	WAR

K ą c i k z a s t ę p o w y c h

System zastępowy	2-4/I		hm. I. Płonka
Program pracy zastępu	5-8/I		hm. J. Hebda
Kierunki świata	2/V-VII		
Gry zastępu	7-9/VIII-XI		hm. J. Hebda

W ę d r o w n i c y

Co robić	9-11/II		hm. B. Pancewicz
Wśród wędrowników	9-12/III		hm. B. Pancewicz
" " "	9-12/IV		hm. B. Pancewicz
Wędrownicy zimą	23-26/V-VII		J. Lipiec
Wycieczki harcerskie	2-6/IV		Czapla

K r o n i k a

Warta- stój! (Nottingham)	15/I		I. Balawajder
Kurs druž. w Stella Plage	16-18/I		J. Krzyżanowska
Wystawa w Chicago	19/I		WAR
Polesie- Sydney	1 i 20 /I-		fotografie
Chicago	4/II		WAR
Pamięci gen. Sulika	5/II		Z.Sz.
"Bałtyk" wśród wielu mórz	16-17/II		I.C.
U zuchów Ealing	17/II		Z.Zapaśnik
Z Chicago	18/II		A.T.S.
Uroczystości jubileuszowe	19/II		Redaktor
Opłatek "Szczecina"	3/III		Uczestnik
Kolędniczki w Leeds	4-5/III		harcerka z Leeds
Zarobkujemy	5/III		M. Wariwoda
Mazowsze - Adelaide	6/III		W.D.
Kanada w 1963 r.	15-19/III		Szperacz
We Francji	15/IV		Wilczek
Kronika Chicago	16-17/IV		WAR
Z Huddersfield	16/IV		Baźka
My (Kanadyjczycy)	13-14/V-VIII		Zbiorowe
Nasze stacje w Kanadzie			" "
Bieg	28-29/V-VII		"Bemakata"

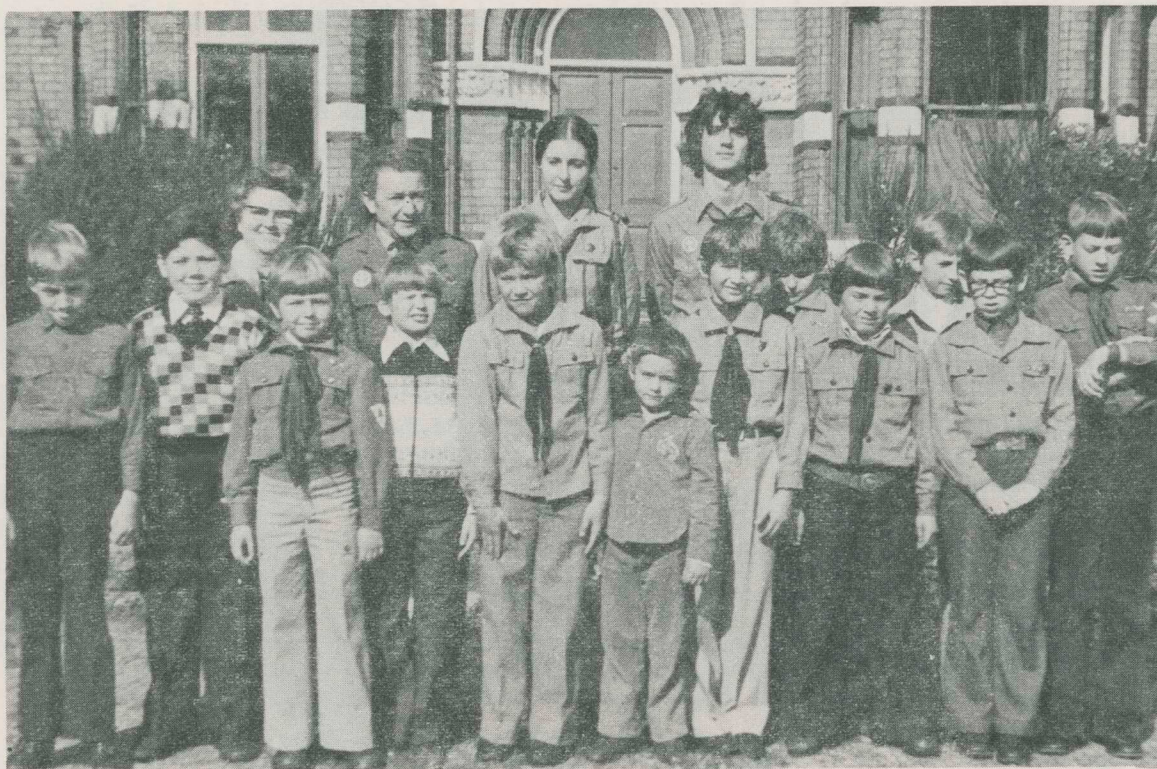
PAMIĘTAJ

ŻE KAŻDY, KTO
CZYTA, NA TROPIE
POWINNIEN ZAPŁAĆ
PRENUMERATĘ!



Kronika Harcerska 1964

Dla innych	29/V-VII	Zofia Mukoid
Kuplety kanadyjskie	31/V-VII	Płonąca Iskra
Kołodnicy	32-33/V-VII	Czarna Pantera
Podsłuchane	33/V-VII	Szarotka
Oszawa na Kaszubach	34/V-VII	J. Kupnicki
Echo z prerii	35/V-VII	E. Kołodko
Wisła	36/V-VII	Obozowy pędziwiatr
Niespodzianka	37/V-VII	Halina Kołodziej
Kronika fotograficzna	38-39/V-VII	Komitet redakcyjny
Dzień myśli braterskiej	40/V-VII	Czarna Pantera
Sztandar I.L.D.H.	41/V-VII	Lusia Kaczmarek
Sznurowadła	42/V-VII	Iskra
Baloniki	42/V-VII	Puchacz
Pan Franciszek	43/V-VII	Z.H.
Na Kaszubach pali się las	44-46/V-VII	A.J.
Wodniaki "Szczecina"	4/VIII-XI	Stary wilk
Fawley Court	5/VIII-XI	Druh Biały
Hufiec "Warta" Chicago	6/VIII-XI	referent zachowy
Nasz sztandar "Pomorza"	18-19/VIII-XI	jedna z wielu
Tu mówi Chicago	19-20/VIII-XI	WAR
Alerta- Jambore portugalskie	21-23/VIII-XI	M. Paluchówna
Odkryliśmy Portugalię	23/VIII-XI	H. Sabbatówna





Kurs zastępowych hufca Warszawa.fot.J.Swiętochowski.



Rok XXXI.
Numer 3.

Marzec .
1978.

na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P.poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.

Zespół redakcyjny: hm J.Hebda, phm M.Nalewajko, hm J.Nedyj, hm B.Pancewicz, hm

W.Spławska, phm A.Swiętochowski, hm Z.Szydło, hm M.K.Wariwoda, hm W.Wenzel.

A d r e s y:

R e d a k c j a - " Na tropie " - 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.

A d m i n i s t r a c j a - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London S.W.7.England.

W.Brytania - hm L.Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham.

Ameryka - dz.h.T.Terpin, 6961 W. Belmont Ave, CHICAGO 60634, U.S.A.

Australia - przew. St. Janus, 34 Charlotte Str. RICHMOND, 3121 Victoria.

Francja - dz.h.Wł.Kaczyński, 81 rue Louis Soulie - 42000 St. ETIENNE -

KANADA - hm B.Bahyrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W.Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka,
Australia, Kanada po 4 dolary - num. pojed. 15 p.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.



archiwum
harcerskie.pl